

# Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 20, rozdziały Micheasza 1-3, Przesłanie Micheasza

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 20, Micheasz 1-3, Przesłanie Micheasza.

W naszej drugiej lekcji na temat Księgi Micheasza będziemy pracować dalej. uważnie przeczytaj książkę rozdział po rozdziale, ale pozwól mi tylko przypomnieć, jaka była struktura, przesłanie i ostateczny wkład służby Micheasza.

Micheasz głosi w Judzie w VIII wieku podczas kryzysu asyryjskiego. Ma księgę, która w bardzo surowy sposób ostrzega przed sądem, że Jerozolima będzie zaorana jak pole, a armia asyryjska nadejdzie do Judy, ale jest też obietnica zbawienia, obietnica ostatecznego przywrócenia. Odzwierciedla to nawet struktura samej Księgi Micheasza.

W tej książce mamy trzy główne sekcje, które są poprzedzone słowem „słuchać”. W rozdziałach pierwszym i drugim znajduje się przesłanie do usłyszenia, które dotyczy inwazji militarnej i wygnania, ale potem Bóg sprowadza z powrotem resztkę swego ludu i ponownie zamienia go w naród i lud. W środkowej części księgi znajduje się przesłanie do usłyszenia, gdzie obietnica zbawienia staje się bardziej widoczna.

Po tym, jak Bóg wykona ten wyrok na Judzie w Jerozolimie, nastąpi odnowa i przywrócenie Izraela, a Syjon stanie się centrum królestwa Bożego po jego przywróceniu. Zapanuje pokój i będzie Dawidowy Mesjasz, który będzie rządził Izraelem. Następnie w rozdziałach szóstym i siódmym znajduje się wezwanie do słuchania.

Jest to ostateczne przypomnienie niepowodzenia Judy w byciu ludem przymierza, jakim Bóg chciał, żeby byli. Rozlega się płacz i żałoba, gdy ten wyrok spada na Judę w rozdziale siódmym, wersetach od pierwszego do siódmego. Widzimy osobisty ból samego Micheasza jako pobożnego człowieka żyjącego w środku tego kryzysu.

Ale w rozdziale siódmym, wersetach od 8 do 20, na końcu księgi, znajduje się także nadzieja, że żałoba, lament i żal z powodu tego, co wydarzyło się na wygnaniu asyryjskim, zamienią się w czas radości i odrodzenia. Kiedy więc na to patrzymy, widzimy potężne przesłanie o sądzie i zbawieniu. Pamiętajcie, że z rozdziałów 26, wersetów 17–19 Jeremiasza dowiadujemy się, że przesłanie Micheasza odegrało znaczącą rolę, pomagając Ezechiaszowi zwrócić się do Boga i doprowadzić do oszczędzenia Judy przed sądem, który spadł na północne królestwo.

więc Micheasz przekazuje to przesłanie? Co mówi do ludzi swoich czasów? A potem zastanowimy się i zastanowimy, jakie jest zastosowanie tego przesłania dla nas. W rozdziale pierwszym mamy przesłanie sądu, zgodnie z którym przesłanie to skupi się na Judzie i Jerozolimie. Ale w ten sam sposób, w jaki widzieliśmy proroka Micheasza, gdy został powołany do służby w królestwie północnym i głoszenia bardzo niepopularnego orędzia sądu, tak Amos posługuje się wielką umiejętnością retoryczną, aby to przesłanie zostało usłyszane.

Rozpoczyna od omówienia sądu nad narodami. Następnie zwraca się do sądu Judy. A potem w końcu rzuca młotkiem na ludzi, którym faktycznie głosi, i mówi o sądzie północnego królestwa.

W rozdziale pierwszym Micah robi coś, co moim zdaniem odzwierciedla ten sam rodzaj umiejętności retorycznych. Przypomina nam się, że jako pastory i nauczyciele mamy ważne przesłanie do głoszenia. Upewnij się, że zastanowiliśmy się również nad tym, w jaki sposób przekazujemy tę wiadomość.

Nasza umiejętność retoryczna nie jest źródłem naszej mocy, ale czymś, czego Bóg może użyć, gdy przekazujemy ewangelię. Zatem Micheasz robi coś bardzo podobnego do tego, co robi Amos. Rozpoczyna od mówienia o sądzie Bożym spadającym na narody i świat.

Następnie skupi się na wyroku Bożym spadającym na Samarię. I na koniec zakończy przesłaniem, że ten sąd spadnie na Judę i Jerozolimę. Myślę, że w Księdze 12 jedną z znaczących rzeczy, które widzimy w Księdze Micheasza, jest sąd, o którym mowa w Księdze Ozeasza i w Księdze Amosa, a także w poprzednich księgach, które skupiają się na Północy Królestwie, teraz ten wyrok spadnie także na Południowe Królestwo Judy.

I tak na początku widzimy Boga zstępującego jako wojownik. Ten motyw, ten obraz i metafora są widoczne w tym rozdziale. A kiedy Bóg zstępuje na ziemię, nazywamy to teofanią.

To jest pojawienie się Boga, a Bóg pojawi się jako wojownik, a ziemia trzęsie się, drży, a nawet topnieje w Jego obecności z powodu wielkości, mocy i wspaniałości Boga. Uważaj, ziemio, bo wszystko, co się na niej znajduje, tak zaczyna się księga. Bo Pan wychodzi ze swojego miejsca, ze swojej świętej świątyni.

Zejdzie i będzie stąpał po wyżynach ziemi, i góry się pod nim rozptyną, a doliny rozstąpią się jak воск przed ogniem. Mamy więc tutaj białą wodę Bożego gniewu i Bożego sądu. A kiedy Pan pojawia się jako wojownik, nawet ziemia nie jest w stanie stanąć w Jego obecności.

W porządku. Jednak Bóg nie zstępuje tylko po to, aby sędzić ziemię. Powodem, dla którego Bóg zstępuje jako wojownik w tym konkretnym przypadku, jest to, że Bóg zstępuje, werse 5, z powodu przestępstwa Jakuba i grzechów domu Izraela.

Zatem Micheasz będzie mówił o sędzie Samarii i powie: Na czym polega przestępstwo Jakuba? Czy to nie Samaria? Podobnie więc, podobnie jak w przypadku Amosa, gdy mieszkańcy północnego królestwa usłyszeli Amosa mówiącego o sędzie południowego królestwa Judy oraz o tym, że Bóg jest sędzią ziemi, przyklasnęliby temu poselstwu. Otrzymałyby całkiem niezłą ofiarę miłości, gdyby ludzie na to zareagowali. Ale pamiętajcie, że ostatnia puenta tego przesłania jest taka, że sąd spadnie na Izrael.

Cóż, Micheasz robi to odwrotnie, a potem powie: Na czym polega przestępstwo Jakuba? Czy to nie Samaria? Ale oto druga połowa tego wersetu. Jaka jest wyżyna Judy? Czy to nie Jerozolima? I dlatego teraz ludzie w południowym królestwie powiedzieliby: tak, rozumiemy, dlaczego Boży sąd spadnie na północne królestwo. Nie mają przywództwa domu Dawida, które Bóg zaakceptował i które okazało się przywódcami prawdziwego ludu Izraela.

Nie mają świątyni jerozolimskiej, czyli miejsca, w którym Bóg wybrał swoje imię na mieszkanie. Mają odstępcze sanktuaria w Dan, Betel, Gilgal i wszystkich innych miejscach. Ale przesłanie Micheasza jest takie, że niewierność królestwa północnego dotarła do królestwa południowego.

W rezultacie to samo, co przydarzyło się Samarii, teraz przydarzy się Judzie. I tak Pan w wersecie 6 uczyni z Samarii kupę na otwartej przestrzeni i miejsce do sadzenia winnic, a kamienie jej zrzucę w dolinę i odsłonięciem jej fundamenty. Samaria zostanie zdewastowana i zrujnowana.

Jednak Micheasz mówi także w dalszej części rozdziału, w wersecie 9, że będę lamentować jak szakale i lamentować jak strusie, bo jej rana jest nieuleczalna, mówiąc o ranie i krzywdzie ludu Bożego, i przyszła ona do Judy. I dotarło do bramy mojego ludu do Jerozolimy. I tak retoryka Micheasza łączy w sobie wyrok i zniszczenie Samarii, teraz, gdy dotarło ono do Judy i Jerozolimy.

Południowe królestwo zostało dotknięte najazdem i inwazją Asyryjczyków w taki sam sposób, jak królestwo północne. I tak jak nie było to po prostu coś, co wydarzyło się w wyniku wypadku politycznego lub okoliczności i sytuacji militarnych w VIII wieku, tak jest to bezpośredni wyrok Boży. Zatem na początku tej książki bardzo skutecznie odchodzimy od sądu nad światem, w którym Bóg depreczuje narody jako wojownik, ale teraz przychodzi konkretnie jako wojownik przeciwko swemu własnemu ludowi.

Najpierw Samaria. Lud Judy zgodziłby się z tym, ale teraz ten wyrok spadnie także na Judę. Zatem jest bardzo skuteczny w sposobie, w jaki to przedstawia, ale wciąż muszę wierzyć, że mieszkańcom Judy trudno było to zaakceptować.

I tak w drugiej połowie rozdziału 1 Micheasz uczyni to przesłanie jeszcze bardziej żywym. Ponownie zrobi coś, co jest retorycznie genialne. A w tej części dzieje się tak, że Micheasz da nam, oczami proroczej wyobraźni i proroczego objawienia, obraz i obraz armii asyryjskiej maszerującej przez naród Judy, zdobywającej miasta Jerozolima. A on tutaj zamierza konkretnie wymienić nazwy niektórych społeczności i przypomnieć ludziom lub wpoić ludziom, którzy żyją w tych różnych społecznościach, że te miejsca zostaną objęte sądem Bożym.

Pamiętajcie, że inskrypcje asyryjskie mówią o fakcie, a kroniki asyryjskie mówią o fakcie, że Asyryjczycy zdobyli 46 miast w Judzie. Cóż, Micheasz uczyni to bardzo realnym i żywym, wymieniając konkretne miasta. I to, co powinieneś zobaczyć, przechodząc od rozdziału 1, wersetu 10 do wersetu 16, to fakt, że możesz postępować wraz z armią asyryjską, która przemierza ziemię Judy.

Izajasz robi dla nas coś bardzo podobnego w 10 rozdziale Izajasza, wersetach od 28 do 34. Obrazuje nam zarówno poprzez proroczą wyobraźnię, jak i objawienie, jak to będzie, gdy armie asyryjskie będą przechodzić przez różne wioski i społeczności w Judzie. Micah robi z tym serią kalamburów i gier słownych z nazwami różnych społeczności.

Odwołuje się do ich nazwy lub znaczenia historycznego i używa tego jako sposobu przekazania przesłania. Chodzi o to, że sprawia, że przekaz staje się bardziej wrażliwy. Pamiętajcie, że zanim Micheasz spisał te przesłania lub zanim zostały zapisane jako słowa Micheasza, były one głoszone ustnie.

Głosi na ulicach Judy i Jerozolimy, próbując przekonać lud o nadchodzącym sądzie i wyrzucić wrażenie na ludziach, którzy już to wszystko słyszeli. Ponownie, w całej swojej historii sądu słyszeli powtarzające się ostrzeżenia od proroków. Aby było to realne i żywe, Micheasz mówi o rzeczywistych społecznościach i miastach znajdujących się w Judzie.

Tworzy kalambury i gry słowne na temat tych miast, które wywierają na ludziach wrażenie powagi przesłania. Gdybym słuchał Micheasza jako członek jego słuchaczy w VIII wieku i usłyszałbym to przesłanie, zastanowiłoby mnie to, gdybym mieszkał w jednej z tych wiosek, wow, nadchodzi ten sąd. To jest uderzająco blisko domu.

Gdybym miał rodzinę lub krewnych, albo część klanu lub rodziny należącej do tych różnych społeczności, obudziłoby mnie to i utwierdziło mnie w powadze tego przesłania. Wszystko to ostatecznie przyczynia się do szokującej wartości przesłania

Micheasza. W tym wszystkim mieszkańcy Jerozolimy powiedzieliby: nie jesteśmy tak źli jak naród sumeryjskiego Izraela.

Nie mamy długiej historii odstępstwa, które charakteryzowało ich miejsca kultu i sanktuaria. Nie mamy złotych cielców w świątyni jerozolimskiej, ale mieli odstępcze ołtarze i inne rzeczy, które Achaz wniósł do świątyni. Nie jesteśmy czcicielami Baala, tak jak ludzie w północnym królestwie pod rządami Achaba, ale Micheasz twierdzi, że Bóg będzie sądził południowe królestwo w taki sam sposób, w jaki będzie sądził Samarię.

Zaczyna więc od serii aluzji i gier słownych. Gdyby prorok zrobił to dzisiaj i mówił o Bożym sądzie nad Ameryką lub tego typu rzeczach, mógłby powiedzieć coś takiego: Waszyngton zostałaby zmyty. Albo Watertown będzie miało swoje Waterloo.

Jest w tym aluzja historyczna i wiadomo, o co chodzi. Los Angeles, miasto aniołów, stało się siedliskiem demonów. Mieszkam w mieście Lynchburg i w historii południa mieliśmy historię linczów, niesprawiedliwości i strasznych rzeczy, które się tam wydarzyły.

Tak więc, gdyby prorok powiedział, że w Lynchburgu nastąpi lincz, wywołałoby to wszelkiego rodzaju konotacje, które wywarłyby na nas wrażenie zarówno szokującej wartości, jak i powagi przesłania. St. Louis i St. Paul stały się miastami bezbożnymi. To są więc tego rodzaju gry słowne.

Kiedy przez to przechodzisz, uśmiechamy się, ale nie to jest celem. Miało to na celu wywarcie wrażenia na powadze przesłania. Zatem prorok zaczyna od powiedzenia: „Nie mówcie tego w Gat” i nie płaczcie wcale.

Nie mów więc tego w Gat. Zamiast gry słów mamy tu raczej aluzję historyczną. To są słowa użyte po śmierci Saula.

Nie mówcie tego w Gat, tym mieście filistyńskim. Nie chcemy, aby nasi wrogowie dowiedzieli się o tej narodowej katastrofie, która się wydarzyła. Nawiązując do czasu, kiedy Izrael stracił swojego pierwszego króla, przypomina nam, że nadchodzi czas narodowej katastrofy.

Linia równoległa mówi: wcale nie płaczcie w Bet-Leafra. Nie powinni więc płakać i nie powinni się smucić. Bet-Leafra jest spokrewniona z hebrajskim słowem oznaczającym Daleko.

Zatem w domu z prochu, jak mówi Bet-Leafra, w domu z prochu, mają się tarzać w prochu. Proch, popiół, wór i wszystkie te rzeczy kojarzą się z żałobą. Nie mówcie więc tego w Gat i wcale nie płaczcie.

Nie chcemy, żeby wiedzieli o tej katastrofie. Ale w miastach judzkich będą płakać i lamentować z powodu nieszczęścia, które na nich przyjdzie. Dom z prochu będzie się tarzał w prochu.

Idźcie swoją drogą, mieszkańcy Szafiru , w nagości i hańbie. Słowo Shaphir oznacza coś pięknego i pięknego. Zamiast tego jednak otrzymujemy kontrast: ludzie, którzy tam mieszkają, staną się wygnańcami.

Będzie brzydota nagości i wstydu, gdy będą prowadzeni jako więźniowie. Tak przyjemne miasto będzie musiało przejść przez bardzo nieprzyjemne doświadczenie.

Mieszkańcy Zaanan nie wychodzą. Zatem to miejsce Zaanan brzmi jak hebrajski czasownik yatsah , wyjść. Dzieli tam dwie spółgłoski. Zatem mieszkańcy Zaanan nie będą mogli yatsah , nie będą mogli wyjść.

Nie będą w stanie uciec przed nadchodzącym atakiem, ponieważ będą oblegani i otoczeni przez armię asyryjską. Jedną z rzeczy, która wydarzyła się podczas oblężenia, było to, że mieszkańcy tego miasta nie mogli opuścić miasta. Nie byli w stanie uciec i uciec, więc ostatecznie będą tam przetrzymywani, dopóki nie umrą z głodu lub nie zabraknie im jedzenia i wody.

Dlatego Zaanan nie będzie mógł wyjść. Jest w tym ironia. Lament nad Bet Etzel, domem obok, Pan zabierze wam miejsce, w którym stoi, i Bet Etzel, domem obok, nie będą mogli pomóc swoim sąsiednim miastom, ponieważ dotkną ich ten sąd również.

Nie będą w stanie zapewnić ochrony swoim sąsiadom, gdyż będą oni zbyt zajęci żałobą po własnej zagładzie. W wersecie 12, mieszkańcy Maroth, słowo marah , gorycz, w Księdze Rut Noemi mówi: Nie nazywaj mnie Noemi, miła. Nazwij mnie Marah, ponieważ Pan postąpił wobec mnie bardzo gorzko.

Tak więc mieszkańcy Maroth, Bittertown , jak na ironię, czekają na coś dobrego, ale to się nie stanie. Zamiast tego ra'ah , katastrofa i nieszczęście spadły od Pana. Zatem Bittertown doświadczy katastrofy i nieszczęścia.

Nie doświadczą dobra i błogosławieństwa. Ponownie mowa jest o tym, co dzieje się, gdy armia asyryjska przechodzi przez te tereny. Następnie pierwsza zwrotka zakończy się słowami: Ponieważ przyszło nieszczęście od Pana aż do samej bramy Jerozolimy.

Przeanalizowaliśmy tę serię miast i rozmawialiśmy o różnych miejscach, które staną przed sądem. Ale pierwsza zwrotka wiersza kończy się skupieniem na mieście Jerozolimie. Celem, ostatecznym celem armii asyryjskiej będzie dotarcie do Jerozolimy.

Pamiętacie, co zamierzają zrobić w roku 701, po zdobyciu miast judzkich? Zamierzają otoczyć i będą oblegać Jerozolimę jako stolicę oraz jako ośrodek religijny i polityczny aż do czasu, gdy Bóg wybawi miasto. Zatem w drugiej zwrotce wracamy do tych gier słownych. Słowo Lakisz przypomina słowo oznaczające drużynę lub konie, zawadiackie.

Pamiętajcie, że Lakisz miał służyć jako garnizon wojskowy i twierdza zapewniająca ochronę Jerozolimy. Jeśli więc zapręgają zaprzęgi i rumaki do rydwanów, mieszkańcy Lakisz, wygląda na to, że zapewnią tę ochronę. Ale tak naprawdę Lachisz zostanie zniszczone przez Asyryjczyków.

Zostanie przez nich pokonane. Mogą ujarzmić rydwany, ile chcą, ale nie będą w stanie przeciwstawić się atakowi armii wroga. Zamiast chronić Jerozolimę, będą musieli zaprzężyć rydwany.

Będą musieli zaprzęgnąć drużynę, aby jak najszybciej wydostać się z miasta i uciec przed wrogiem. Nie będzie takiej ochrony, którą Lakisz miał chronić. I to właśnie próbuje przekazać ta gra słów.

Werset ten mówi również, że Lakisz był początkiem grzechu córki Syjonu, gdyż w tobie znaleziono przestępstwa Izraela. Więc o czym tu mówimy? Myślę, że Lachisz stało się początkiem grzechu. Było to źródłem grzechu dla mieszkańców Judy i Jerozolimy, ponieważ było to jednym z powodów, dla których zaufali swojej sile militarnej, zamiast pokładać ufność w Panu.

Myśleli, że są wystarczająco bezpieczni militarnie, aby przetrwać ten atak. Nie będą w stanie tego zrobić. Ta fałszywa duma spowodowała, że nie pokutowali i nie wrócili do Pana w sposób, w jaki tego potrzebowali.

W wersecie 14 kontynuowana jest gra słów; dlatego złożycie pożegnalne dary Moreszetowi Gatowi. Zanim pomyślimy o grze słów, chcę przypomnieć, że Moreszet było rodzinnym miastem Micheasza. Micheasz, jako prorok, ma niechciany obowiązek ogłoszenia wyroku na swoje rodzinne miasto.

Ból z tym związany, gry słowne i kalambury są sposobem na kpiny z ludzi w związku z nadchodzącym sądem. Ból z tego powodu jest dla niego bardzo realny. Będzie to miało wpływ na jego własne życie, jego rodzinę i przyjaciół, gdy tylko ich to spotka. Zatem celem słowa „gra” i tym, co się tutaj dzieje, jest uświadomienie tym ludziom powagi swojego grzechu w nadziei, że potraktują to przesłanie poważnie, odpokutują i zwrócą się z powrotem do Boga.

Zatem gra słów związana z Moresbeth Gath polega na tym, że słowo Moresbeth brzmi jak słowo mo'orasha , czyli zaręczona. Mówimy więc o osobie zaręczonej. Cóż,

Moresheth Gat, to miasto, które brzmi jak zaręczone, w rzeczywistości zostanie dane jako prezent na pożegnanie lub jako posąg dla armii asyryjskiej.

W pewnym sensie będą to łupy, które zabierze armia asyryjska. Zatem to słowo, które wydaje się wiązać z czymś pozytywnym – mo'orasha , słowo oznaczające narzeczone w małżeństwie i szczęście bycia w rodzinie – staje się złowieszczym przesłaniem, że zostaną one wydane w sposób, w jaki ojciec dziecka panna młoda dawała posąg rodzinie pana młodego. To miasto zostanie wydane Asyryjczykom.

Kolejnym wspomnianym miastem są domy Achziba, które brzmi bardzo podobnie do słowa akzab , oznaczającego oszustwo lub kłamstwo. Domy Achziba będą zdradliwe dla królów izraelskich. Królowie izraelscy myśleli, że różne miasta, wsie i twierdze oraz wszystko, co tam posiadali, liczba ich miast zapewni ochronę.

Mury wokół miasta chronią ludzi, którzy w nich mieszkają. Ale domy Achziba będą zwodnicze. Nie będą w żaden sposób utrudniać.

Nie będą utrudniać postępu armii asyryjskiej, ponieważ Asyryjczycy będą systematycznie przedostawać się do Jerozolimy. Achzib będzie jednym z miast, które znajdzie się w środku tego wszystkiego.

Pan mówi w wersecie 15: Przyprawdzą do was zwycięzcę, mieszkańcy Mareszy. Słowo Mareshah wydaje się być spokrewnione ze słowem yarash , czyli podbijać, posiadać. To słowo siły. Mówi o tym, że Izrael posiada tę ziemię.

Jednakże miasto posiadające, miasto zdobywające, zostanie ostatecznie podbite i stanie się własnością armii asyryjskiej. Ironią jest sposób użycia tutaj nazwy tego miasta. Chwała Izraela, gdy to się zakończy, chwała Izraela przyjdzie do Adullam.

Tak jak to mieliśmy na początku tego długiego przesłania o różnych miastach, teraz zamiast gry słów mamy tutaj aluzję historyczną. W 1 Samuela 22 werset 1 Adullam jest jednym z miejsc, do których Dawid będzie uciekał, uciekając przed Saulem. Tak jak Dawid musiał uciekać i wsiadać na konia, uciekając przed wrogiem, tak samo teraz stanie się z królem Judy.

Jest to bardzo złowieszcze przesłanie dotyczące tego, co Bóg planuje zrobić z królestwem Judy. Ponownie, głównym tematem tego kazania jest to, na czym skupia się prorok lub kaznodzieja na początku, w środku i na końcu przesłania; na tym próbuje się skupić. Miasto Szalom, Jerozolima, zostanie w to wszystko uwikłane.

Rana jest nieuleczalna, werset 9. Dotarła do Judy. Dotarło do bramy mojego ludu, do Jerozolimy, werset 12, ponieważ nieszczęście nadeszło od Pana na dom Jerozolimy na końcu pierwszej zwrotki. Na początku drugiej zwrotki zaprzęgnij rumaki do rydwanów, mieszkańców Lakisz.



Był to początek grzechu córki Syjonu. Następnie na koniec, w rozdziale 1, wersecie 16, wyłysiej się i obetnij włosy dla dzieci swojej rozkoszy. Stańcie się łysi jak orzeł, bo odejdą od was na wygnanie.

Przez całe kazanie skupiał się na sądzie Jerozolimy. Na koniec następuje ostrzeżenie przed wygnaniem dla całego narodu. Kiedy Jerozolima upadnie, reszta narodu pójdzie z nią.

To samo, co przydarzyło się północnemu królestwu Izraela, stanie się z południowym królestwem. Kiedy słyszymy to przesłanie i widzimy jego powagę, gdy widzimy umiejętność retoryczną, z jaką Micheasz przedstawia to przesłanie, musimy powiedzieć: wow, ludzie musieli tego wysłuchać. Jest to im przekazywane w sposób umiejętny, skuteczny i pełen pasji.

Ta wiadomość musiała na nich zrobić wrażenie. Wydaje się jednak, że do czasu, gdy Ezechiasz okaże skruchę, w dużej mierze te ostrzeżenia przed sądem są ignorowane. Dlatego też wyrok zapada w pierwszej kolejności.

W rozdziale 2, tak jak kontynuujemy w pierwszej sekcji, ta sekcja będzie miała na celu uzupełnienie rozdziału 1, aby uzyskać obraz wyroku. Mamy inwazję. Najpierw mamy ogłoszenie wyroku.

W rozdziale 2 znajdujemy więcej wyjaśnień, dlaczego zapadł ten wyrok. Główną rzeczą, na której skupi się Micheasz, jest to, że Micheasz skupi się na grzechach przywódców Judy. Wracając do wspólnego tematu proroków z VIII wieku, problemu sprawiedliwości i niepowodzenia przywódców cywilnych w Judzie w praktykowaniu tego rodzaju sprawiedliwości, która została ustanowiona i przepisana w Prawie Mojżeszowym.

Ale także w tej części skupimy się na prorokach, którzy jako duchowi przywódcy Izraela sprowadzili lud na manowce. Jak na ironię, jedną z grup, która będzie najbardziej przeciwna Micheaszowi, który głosi słowo Pańskie, będą ci inni prorocy, którzy nie głoszą przesłania Bożego. Tak jak Micheasz głosi sąd Boży i mówi ludziom to, co powinni usłyszeć, tak inni prorocy głoszą Boże błogosławieństwo i głoszą to, co ludzie chcą usłyszeć.

Zatem jednym z powodów, dla których jest to trudne dla ludzi, pomimo patosu, pasji, skuteczności i prawdziwości przesłania Micheasza, gdy mówi o inwazji w rozdziale 1, jest jedna z rzeczy, która powstrzymuje ich przed usłyszeniem tego jest przeciwprzesłaniem przekazywanym im przez większość pozostałych proroków. Zatem w rozdziale 2, wersetach 1 do 5, nacisk położony jest na kwestię sprawiedliwości społecznej oraz na to, jak przywódcy Judy nie praktykowali jej w

praktyce i sprowadzili lud na manowce. I jest potrójne powtórzenie słowa ra'ah , zło, które ci ludzie wyrządzili.

Taka jest ocena Boga. Nie tylko manipulują prawem. Nie tylko korzystają z prawa.

Robią to, co w oczach Boga jest absolutnym złem moralnym i w rezultacie nadejdzie sąd. Dlatego prorok mówi: Biada tym, którzy obmyślają niegodziwość i czynią zło na swoich łóżkach. Gdy zaświta poranek, czynią to, bo jest to w mocy ich ręki.

Pożądamy pól, chwytają je, domy i zabierają. Uciskają człowieka w jego domu i człowieka w jego dziedzictwie. Widzimy więc, że w Judzie dzieje się to samo, co miało miejsce w północnym królestwie.

Jest ucisk. Izajasz mówi o tym. Rozdział 5, wersety od 8 do 10: Biada tym, którzy dodają pole do pola i je przejmują, i pożądamy majątku bliźniego, uciskają go, znęcają się nad nim i oczerniają go, oraz dopuszczają się wszelkiego rodzaju nieuczciwości z powodu swojej chciwości i swej chciwości chęć posiadania coraz więcej.

Micheasz będzie także głosił kazanie na temat tych grzechów społecznych. Werset 4 mówi tak: Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja obmyślam nieszczęście dla tej rodziny. Zatem w wersecie 1 obmyślają i praktykują zło na swoich łóżkach, ra'ah .

Pan sprowadzi na nich nieszczęście, ra'ah , z powodu tego, co robią. Nie będziecie w stanie usunąć tego zła ze swoich karków i nie będziecie chodzić wyniośle, jak to robiliście w przeszłości, bo to będzie czas katastrofy, ra'ah . Tak więc Pan postawi ra'ah przeciwko ra'ah , którego dopuścił się lud, a głównym powodem wyroku będzie mająca miejsce niesprawiedliwość społeczna.

Jednakże w rozdziale 2, wersecie 6, jak już mówiliśmy, Micheasz skupia się także na grzechach fałszywych proroków, którzy głoszą to przesłanie, które jest ich przesłaniem; to nie są słowa Pana. Obiecują ludziom coś, czego nie mogą zapewnić, ponieważ po prostu mówią ludziom: hej, jesteście ludem Bożym ; wszystko pójdzie dobrze i zwróć uwagę na ich reakcję, gdy Micheasz głosi im kazanie. Będą mówić: nie głosicie, i tak głoszą.

Nie należy głosić takich rzeczy. Hańba nas nie dosięgnie. Tak więc przed Micheaszem nie tylko stoi wyzwanie polegające na przekonaniu tych ludzi o prawdziwości przesłania, ale także przeciwstawiają się mu prorocy, którzy głoszą przeciwne przesłanie, a oni mówią: Micheasz, nie powinieneś głosić tych rzeczy.

Słyszeliśmy twoją wiadomość, w której stworzyłeś te wszystkie gry słowne i kalambury na temat miast Judy. Nie powinniście o tym mówić, bo hańba, katastrofa i nieszczęście nas nie dosięgną. O czym mówisz? Jesteśmy ludem Bożym.

Interesującą rzeczą, kiedy tak komentują, jest to, że nie głoszą; użyte tutaj słowo to hebrajskie słowo nataf . To nie jest zwykłe słowo określające prorokowanie, rdzeń słowa nava , to słowo nataph . W innych miejscach ma to ideę lub znaczenie, coś w rodzaju podstawowego znaczenia kapać lub czegoś, co kapie.

Oznacza to kapanie w Sędziów, rozdział 5, werset 4. Ma to znaczenie w rozdziale 9 Amosa. Góry i pagórki będą ociekać winem. W 5 rozdziale Księgi Przysłów jest to słowo użyte do określenia uwodzicielskiej mowy cudzołożnicy. Jej słowa kapią jak miód.

Oni nie mówią po prostu Micheaszowi, nie prorokuj, nie głosz natafa , nie głosz tego kapiącego poselstwa. Albo odrzucają to jako coś, na co nie należy zwracać uwagi, że Micheasz w jakiś sposób próbuje oszukać ludzi, albo mówią: Micheasz, przestań pienieć się z ust. Przestań głosić tego rodzaju przesłanie.

Micheasz odwraca tę sytuację, gdy mówią: „Nie głosz natafa” , on odwraca się i mówi, w ten sposób oni głoszą natafa , a on kategoryzuje ich słowa w ten sam sposób. Nie należy głosić tej z pianą na ustach wiadomości, że dopadnie nas nieszczęście. Jednakże to ty tak naprawdę głosisz tutaj bezwartościowe przesłanie i ostatecznie dopadnie nas katastrofa.

Nietrudno nam sobie wyobrazić, że skoro mamy te dwie grupy proroków, mamy ludzi takich jak Micheasz i Izajasz, którzy ostrzegają lud przed nadchodzącym sądem, że muszą potraktować to poważnie, że kryzys asyryjski dobiega końca jest realne i stoi za tym Bóg, w przeciwieństwie do proroków, którzy mówili: tak, przeżywamy trudny okres lub przechodzimy trudny okres, ale jesteśmy wybranym ludem Bożym i ta katastrofa ostatecznie nie pochłonie nas w górę. Jak myślisz, jakie przesłanie ludzie byli skłonni usłyszeć? Oczywiście dzisiaj jest to samo. Kiedy ludzie mówią o Bożej miłości i oddzielają ją od Jego sprawiedliwości i świętości, jest to dla ludzi atrakcyjne.

To wiadomość, którą chcą usłyszeć, ale niekoniecznie jest to wiadomość, którą muszą usłyszeć. Micheasz będzie kontynuował i powie w nieco sarkastyczny sposób w wersecie 11, ponieważ jest zaangażowany w ten konflikt z fałszywymi prorokami, powiedział: „Wiecie co, gdyby człowiek miał w tym prorokować, gdyby odeszli” dookoła, bez przerwy i bez przerwy, zakwalifikują moje kazanie jako natafa z pianą na ustach. Zamierzam o nich mówić, po prostu wypowiadając wiatr i kłamstwa.

Ich słowa są bezwartościowe. Mówi, że gdyby istniał prorok, który kłamałby i mówił: Będę wam głosił wino i mocny napój, byłby to prorok dla tego ludu. Gdyby był prorok, który pojawiłby się na ulicy i powiedział: hej, chłopaki, w waszej przyszłości będzie mnóstwo piwa i wina, ponieważ Bóg nas pobłogosławi, a my będziemy zamożni i wszystko się ułoży. OK, to byłaby dokładnie wiadomość, którą ci ludzie chcieliby usłyszeć.

Dostajemy więc rzeczywistość proroczego konfliktu, z którym często musieli się mierzyć prawdziwi prorocy Boga. Micheasz i Izajasz stanęli przed tym w VIII wieku. To prawdziwa część służby Micheasza.

Kiedy on głosi na ulicach, prawdopodobnie są też inni prorocy, którzy głoszą inne przesłanie po drugiej stronie ulicy lub być może próbują mu przeszkodzić i interweniować w sprawie, którą głosi. Poczekaj chwilę, Micah. Mamy sprzeciw wobec rasy.

Jesteśmy ludem Bożym. Dlaczego katastrofa miałyby nas kiedykolwiek dotknąć? Prorok Jeremiasz w VII wieku będzie zajmował się tą samą sprawą. Jeremiasz często będzie mówił o prorokach, którzy ogłaszają: szalom, szalom.

Ale Jeremiasz mówi, że problem polega na tym, że nie ma szalom. Nadchodzi katastrofa. Jeremiasza, rozdział 23, ludzie chcą usłyszeć to przesłanie i jest to przesłanie, które jest wówczas popularne i które do nich przemawia, ponieważ obiecuje ludziom, że Bóg ostatecznie ich uratuje i wybawi z kłopotów.

Problem w tym, że to nie jest Słowo Boże. To po prostu wytwory wyobraźni tych proroków. Prawdziwi prorocy, tacy jak Micheasz i Jeremiasz, którzy ostrzegają lud sądu, to ci, którzy stanęli po radzie Bożej.

Znają plany Boga. Znają zamierzenia Boga. Przychodzą, aby ogłosić ludziom te zamiary, ale ludzie zamiast tego chcą słuchać proroków, którzy po prostu przekazują puste, próżne, urojeniowe sny z ich własnego umysłu.

To jest właśnie różnica. Rozumiemy, że gdybyśmy byli tutaj na widowni, rozumiemy skłonność do chęci słuchania tych pozytywnych proroków. Rozumiemy, dlaczego ludzie chcą to zrobić.

Prawdopodobnie rozumiemy także walkę, jaką często toczyli ci ludzie. Skąd mam wiedzieć, jaka jest różnica między prawdziwym prorokiem a fałszywym prorokiem? Być może w tym czasie w domu położonym w pobliżu Jerozolimy mogły toczyć się w tym czasie dyskusje z rodzinami, gdy wieczorem rozmawiali o tym orędziu. Hej, słyszeliśmy, jak ten prorok mówił to i słyszeliśmy, jak ten prorok mówił tamto.

Któremu wierzymy? Większość fałszywych proroków, którzy żyli w czasach Micheasza i Jeremiasza, nie nosiła koszulek, które by ich identyfikowały. Jestem oficjalnym fałszywym prorokiem. Wielokrotnie nie reklamowali się jako fałszywi prorocy, którzy przemawiali w imieniu Baala.

Przedstawiliby siebie jako proroków Jahwe. Skąd więc wiemy? Dlatego rozumiem tę walkę i to, jak trudna musiała być. Jak możemy rozróżnić, kto jest prawdziwym prorokiem, a kto fałszywym prorokiem? Jednak w świetle okoliczności, jakie miały

wówczas miejsce w tym kraju, wydaje się, że dość oczywiste było uświadomienie sobie, że Bóg sprowadza swój sąd na swój lud.

Przekleństwa Przymierza zaczęły obowiązywać i ludzie musieli potraktować to poważnie. W świetle sposobu, w jaki żył naród, w świetle wagi grzechów społecznych, które tam występowały, w świetle bałwochwalstwa i grzechów religijnych, które często były tego przyczyną, powinno być oczywiste, że dla ludzi, gdyby mieli prawdziwe zrozumienie natury przymierza między Bogiem a Izraelem i prawdziwe zrozumienie tego, jak powinna wyglądać ta relacja, powinno być dla nich oczywiste, że powinni się spodziewać sądu. Częścią tego, co leży u podstaw tej walki, nie jest jednak tylko konflikt między dwoma różnymi przestąpieniami.

Za tym wszystkim kryje się zupełnie inna ideologia. I ostatecznie, próbując zastanowić się nad teologicznymi podstawami tego wszystkiego, ostatecznie okazuje się, że zasadniczo odmienne jest rozumienie przymierza znajdującego odzwierciedlenie w przestąpieniu proroków takich jak Izajasz, Micheasz i Jeremiasz oraz tych fałszywych proroków, którzy mówili pokój, pokój, gdy nie ma spokoju. To zasadniczo odmienne rozumienie przymierza polega na tym, że prorocy tacy jak Micheasz i Jeremiasz będą podkreślać ideę, że przymierze, które Bóg ma z Izraelem, obejmuje zarówno błogosławieństwo, jak i odpowiedzialność.

Zawiera zarówno obietnice, jak i przykazania. Jeśli nie przestrzegamy przykazań, nie mamy prawa oczekiwać błogosławieństw. Gdyby ktoś rzeczywiście otworzył oczy i uczciwie spojrział na to, co działo się w ówczesnym społeczeństwie, na grzechy społeczne i religijne, które tam występowały, dla ludzi powinno być oczywiste, że nie byliśmy wiernymi partnerami przymierza dlatego nie mamy prawa zakładać, że Bóg błogosławi i chroni Go oraz że Bóg jest naszym talizmanem przynoszącym szczęście, który zawsze będzie przy nas i nas chroni.

Myślę, że jest to dla nas dzisiaj przypomnienie, że nasza relacja z Bogiem, te dwa aspekty dzisiejszej relacji Boga z kościołem, nadal istnieją. Jest zarówno błogosławieństwo, jak i odpowiedzialność. Nie możemy polegać na łasce Bożej.

Jeśli nasz styl życia nie odzwierciedla wyznania, które złożyliśmy i nie odzwierciedla pobożności, która pokazuje, jaki jest Bóg w oczach innych ludzi, nie mamy prawa oczekiwać, że Bóg nas pobłogosławi. Jako naród nie mamy prawa po prostu powiedzieć: „Niech Bóg błogosławi Amerykę, jeśli nie jesteśmy ludźmi, którym Bóg naprawdę może błogosławić”. Boże błogosławieństwo zawsze niesie ze sobą odpowiedzialność przymierza i zobowiązania wynikające z przymierza.

Lud Izraela i Judy chciał skupić się na błogosławieństwie; Bóg zawsze będzie przy nas i Bóg zawsze będzie nas chronił. Zapomnieli o swoich obowiązkach wynikających z przymierza. Gdyby naród Izraela i naród Judy prawidłowo rozumiał przymierze,

powinno być dla nich całkiem oczywiste, że musimy poważnie potraktować przesłanie Micheasza.

Ostatecznie, gdy armia asyryjska otoczyła Jerozolimę, król Ezechiasz rzeczywiście potraktował to przesłanie poważnie. Pokuta i wiara króla ostatecznie przyniosą błogosławieństwo całemu narodowi. Teraz, gdy Micheasz musiał stawić czoła fałszywym prorokom i Micheasz zmagał się z tymi problemami, ludziom było trudno usłyszeć jego przesłanie.

Myszę, że problemy te nasilały się w stuleciu, które nastąpi dla proroka takiego jak Jeremiasz. Po tym, jak Bóg w ten cudowny sposób wyzwolił Jerozolimę w 701 roku p.n.e. i zaopiekował się armią asyryjską, po prostu pogłębiło się domniemanie, że Jerozolima była zawsze nienaruszona przed atakiem wroga. To była Boża ochrona i Boże wybawienie miasta Jerozolimy.

Stanowiło to część kultu i część tradycji teologicznych obchodzonych w Jerozolimie. W Psalterzu mamy fragmenty takie jak Psalm 46, Psalm 48 i Psalm 76, które celebrują fakt, że kiedy wrogowie Pana i wrogowie Izraela, kiedy atakowali miasto Jerozolima, Bóg broni swego miasta i Bóg walczy za nich. Bóg chroni swoje rodzinne miasto.

Psalm 132 wersety 13 i 14: Pan wybrał i Pan wybrał Jerozolimę na swoje mieszkanie. Dlatego też, gdy prorok taki jak Micheasz mówił, że Jerozolima zostanie obrócona w gruzy, bezpośrednio kwestionował tę ideologię. Dla Jeremiasza uporanie się z tą ideologią już po przekazaniu miasta w 701 r. było jeszcze trudniejszym zadaniem.

I dlatego Jeremiasz, wygłaszając swoje słynne kazanie świątynne i mówiąc w rozdziale 7, nie ufaj zwodniczym słowom. Nie ufajcie tej idei, świątyni Pana, świątyni Pana, świątyni Pana. Fakt, że tam jest świątynia, będzie nas chronić.

Uczyniliście z mieszkania Boga jaskinię zbójców, ponieważ oddzieliliście błogosławieństwo przymierza od odpowiedzialności wynikającej z przymierza. Tak więc, kiedy Jeremiasz będzie głosił to samo przesłanie sto lat później, powiedzą, że ten facet jest fałszywym prorokiem. On musi umrzeć. Ale chcę, żebyśmy zrozumieli, że Micheasz i Jeremiasz mają do czynienia z fałszywym zrozumieniem Bożych obietnic danych Izraelowi.

Nawet w Psalmach, gdy skupiono się na fakcie, że Pan będzie chronić Jerozolimę, Pan będzie bronić Jerozolimy, Pan zainterweniuje i uratuje miasto przed wrogami, kryje się za tym pewna teologia to wszystko, że jeśli ludzie chcą cieszyć się Bożym błogosławieństwem, to muszą być ludźmi, którzy są godni tego błogosławieństwa. Jeśli Bóg miał bronić i chronić Jerozolimę jako miejsce swego zamieszkania, musiało to być miasto odzwierciedlające chwałę, czystość i świętość Pana. Częścią tradycji zawartej w Psalmach jest nie tylko to, że Bóg walczy za Syjon, ale także Psalm 15 i 24:

kto ma prawo mieszkać na świętej górze Boga? Ci, którzy mają czyste ręce i czyste serce.

I tak podkreślili obietnice zawarte w Psalmie 46, Psalmie 48 lub Psalmie 76 i dzień Jeremiasza, wskazali na 701 i powiedzieli: Bóg wybawi nas teraz w ten sam sposób, w jaki nas wybawił, w ten sam sposób, w jaki nas wybawił Następnie. Prorocy muszą stawić czoła tej fałszywej ideologii. Gdyby ludzie chcieli, aby miasto Jerozolima było chronione przez Boga, musieliby także wyrzec się zaufania i zaufania do własnej broni, własnej broni i zasobów wojskowych i musieliby zaufać Bogu.

To także było częścią tradycji Psalmów. Niektórzy ufają koniom, a niektórzy rydwanom. Pokładamy ufność w Panu, Bogu naszym.

Zatem Micheasz, w czasach poprzedzających Jeremiasza, Izajasz zamierza zrobić to samo. Zamierzają skonfrontować się z fałszywym rozumieniem tradycji Syjonu. Bóg nie będzie chronił Jerozolimy bez względu na wszystko.

Pamiętajcie, co zrobił Shiloh. Bóg osądzi Jerozolimę, jeśli nie będzie to miasto, jakiego Bóg pragnie i jakie ma mieć, i na tym polega konflikt, który toczy się, gdy Micheasz głosi to przesłanie. Jest to jeden z powodów, dla których ludziom tak trudno jest usłyszeć to przesłanie.

Zatem kończymy pierwszą część wyrokiem, który będzie dotyczył rozdziału pierwszego. Armia asyryjska maszeruje. W rozdziale drugim znajduje się wyjaśnienie.

Oto dlaczego ten wyrok nastąpi. Otwierając drugą część księgi, Micheasz ponownie rozpocznie tę część od ustalenia grzechów, które stanowią podstawę Bożego sądu. Jest to znowu praktyka niesprawiedliwości i fałszywe przesłanie proroków, którzy sprowadzili ludzi na manowce.

Ale zwróć uwagę, jak on to robi w rozdziale trzecim. Jedną z rzeczy, o których myślę, kiedy czytasz i studiujesz proroków, a które zaczynasz kochać i doceniać, jest to, że zaczynasz kochać i doceniać bogactwo metafor i obrazów, których używają, zarówno w negatywny, jak i pozytywny sposób. Na początku rozdziału trzeciego znajduje się wymowna metafora ukazująca niegodziwość i niesprawiedliwość narodów Izraela i Judy.

Prorok to mówi, a ja zapytałem: Wy, głowy Jakuba i władcy domu Izraela, czyż nie wasza to rzecz znać sprawiedliwość? OK, znowu wracamy do kwestii sprawiedliwości społecznej. Wy, którzy nienawidzicie dobra i kochacie, ach, kochacie zło. Tutaj zaczyna się metafora.

Zdzierasz skórę z mojego ludu i jego ciało z kości. Jecie mięso mojego ludu. Zdzieracie z nich skórę i łamiecie ich kości na kawałki.

Kroisz je jak mięso w garnku i jak mięso w kotle. Aby zwrócić uwagę tych przywódców i pomóc im dostrzec przerażającą naturę zbrodni, które popełnili, prorok w przenośni porównuje ich do kanibali. Bieriecie tych biednych ludzi, obdzieracie ich ze skóry i robicie rzeczy, które byłyby prawdą w przypadku armii asyryjskiej, kroicie ich, siekacie i wkładacie do garnka, i gotujesz je jak gulasz.

I znowu myślę, że byłoby to przesłanie, które tym ludziom byłoby bardzo trudne do przełknięcia. Przepraszam za tę kalambur. Wow, czy Bóg naprawdę widzi w nas kanibali? Po prostu staramy się wymierzyć sprawiedliwość.

I często, jak sądzę, używali Prawa Mojżeszowego i innych przepisów dotyczących niewolnictwa za długi, legalnie używali prawa, aby je złamać. I nie postrzegają siebie w ten sposób. Bóg chce, żeby zrozumieli, co naprawdę myśli o ich grzechach i zbrodniach.

W oczach Boga to, co robicie, niczym nie różni się od kanibali. Kara będzie adekwatna do przestępstwa, ponieważ ci ludzie, którzy znęcali się, źle traktowali i wykorzystywali innych, ci ludzie, którzy zaangażowali się w to przerażająco nieludzkie traktowanie innych, werset czwarty, kiedy wołają do Pana, nie odpowiedzą im. W tym czasie zakryje przed nimi swoje oblicze, ponieważ dokonali swoich czynów ra'ah.

I w pewnym sensie, we wszystkich sposobach, w jakie Księga Micheasza podkreśla praktykę ra'ah w Izraelu i Judzie, następującą po Księdze Jonasza, w pewnym sensie to, co otrzymamy, porównując te dwie księgi pod kątem ich zgodności w Księga 12, Samaria i Jerozolima nie różnią się od Niniwy. A przywódcy Judy muszą zdać sobie sprawę z powagi swoich zbrodni. Są jak kanibale.

Kiedy prorok Izajasz i ponownie, pod wieloma względami, przesłania Izajasza i Micheasza, widzimy, jak się uzupełniają. Izajasz porówna przywódców Izraela i Judy, zwłaszcza przywódców w Jerozolimie. Będzie z nimi rozmawiał, jakby byli władcami Sodomy i Gomory.

I wow, przywódcy rodzinnego miasta Boga są utożsamiani z mieszkańcami Sodomy i Gomory. On powie: Kiedy podnosicie do mnie ręce w modlitwie, nie będę słuchał tych modlitw. Nie mam zamiaru słuchać twoich płaczów.

Micah mówi to samo tutaj. A powodem jest to, że gdy podnosicie ręce do Boga, widzę rozlew krwi, który nastąpił w sposobie, w jaki uciskaliście i wykorzystywaliście swoich sąsiadów. Izajasz porównał ich do morderców.

Micheasz porównuje ich do kanibali. I jestem pewien, że zaprotestowaliby i powiedzieli: „Hej, nie jesteśmy winni tego rodzaju przemocy”. Ale w systemie, który Bóg ustanowił w starożytnym Izraelu i w sposobie, w jaki Bóg dał prawo i powiedział



im, że mają być sprawiedliwi, uczciwi i otwarci w sposobie, w jaki traktują swoich bliźnich, w sposobie, w jaki Bóg zapewnił każdemu Izraelicie własne dziedzictwo ziemi i każdej rodzinie własne dziedzictwo ziemi, podczas gdy przywódcy ci używali niesprawiedliwych środków, aby odebrać te rzeczy, nawet jeśli sposób, w jaki to robili, wydawał się legalny w oczach Boga pozbawiając innych możliwości zarabiania na życie lub zapewnienia rodziny i podstawowych potrzeb, nie różnili się niczym od morderców i kanibali.

I tak prorok Micheasz przypomni nam o powadze obowiązków przymierza, które Bóg nałożył na Izrael. I dlatego na końcu tego przesłania w rozdziale 3, wersecie 12, Syjon zostanie zaorany jak pole, Jerozolima stanie się stertą gruzów, a góra domu zalesiona. Bez pokuty, bez przemiany serca, zmiany kierunku i zachowania, to właśnie stanie się z królestwem Judy.

Jednak rzeczą, która zawsze mogła się wydarzyć, gdy prorok głosił tego rodzaju przesłanie, jest to, że zawsze istniała możliwość, że jeśli pojawi się właściwa reakcja, Bóg ustąpi i zmieni zdanie. Widzieliśmy, że w mieście Niniwa żałują za zło, które wyrządzili, a Bóg zlitował się i nie zsyła sądu. Teraz, gdy później, 150 lat później, powrócą do tego zła, Nahum opowie o sądzie Bożym, który nadejdzie na Niniwę, a miasto ostatecznie zostanie zniszczone.

To samo wydarzyło się tutaj: Micheasz ogłosił absolutne i bezwarunkowe zniszczenie Jerozolimy. A gdyby nic się nie zmieniło, to właśnie wydarzyłoby się w VIII wieku. Jednak z powodu przesłania Micheasza i skruszonej reakcji Ezechiasza na to Bóg opóźnia wydanie wyroku.

Bóg rezygnuje ze zniszczenia Jerozolimy i Bóg zmienia zdanie. Teraz, później, gdy posuwamy się naprzód i dochodzimy do czasu kryzysu babilońskiego, przechodzimy do proroków Jeremiasza i Ezechiela i dochodzimy do przesłania takich ludzi jak Sofoniasz i Habakuk, że Jerozolima wróciła na swoje grzeszne postępowanie. W rezultacie orędzie sądu, które pierwotnie ogłosił Micheasz, znowu zaczyna obowiązywać.

Podobnie jak w przypadku Nahuma i Niniwy, Bóg ostatecznie wykonuje sąd, który tutaj się opóźnia. Ale w tym wszystkim przypomina nam się cudowne dawanie i branie, które ma miejsce, podczas którego Bóg zgodnie z prawem daje swojemu ludowi możliwość pokuty i zmiany postępowania, aby można było uniknąć tego sądu. Bóg opiera ostateczne decyzje i to, czy przyniesie sąd, czy zbawienie, na odpowiedziach, jakie ludzie mu dają.

Nasze reakcje naprawdę mają znaczenie. Są sprawą życia i śmierci. I tak w całym Starym Testamencie i w całym Nowym Testamencie, kiedy Bóg ogłasza sąd, a ludzie wstawiają się i modlą, Bóg zlituje się i Bóg zmienia zdanie.

Kiedy prorocy ogłaszają, że Bóg przyniesie sąd, a król taki jak Ezechiasz traktuje to poważnie lub król Niniwy traktuje to poważnie i ogłasza post, a jego lud okazuje skruchę, Bóg honoruje te decyzje. Odpowiedź na słowo Boże jest sprawą życia i śmierci, a prawdziwa zmiana może nastąpić, gdy ludzie odpowiedzą Bogu we właściwy sposób. Ponownie mamy w służbie Micheasza kolejny przykład zasady z Jeremiasza 18, 7-10.

Jeśli Bóg ogłosi sąd, a ludzie pokutują, Bóg ustąpi i zmieni zdanie. Prawdą jest również sytuacja odwrotna. W pewnym sensie tutaj Bóg wyszedł z wieczności.

Zaangażował się w relacje z ludźmi na zasadzie dawania i brania, a gdy oni mu odpowiadają i honorują Jego słowo, a także gdy okazują na to skruchę i posłuszeństwo, Bóg jest gotowy zdjąć sąd, który na niego nałożył. wydał przeciwko nim wyrok. W ostatnich latach koncepcja zmiany zdania przez Boga stała się główną kontrowersją teologiczną. I nie sądzę, aby ten obraz Boga zmieniającego zdanie w Starym Testamencie w jakikolwiek sposób sugerował lub wnioskował, że Bóg ma ograniczoną wiedzę o przyszłości.

W pewnym sensie, jak każdy język Boga, jest to metafora. Bóg zna początek i koniec. Ale znowu mamy tu do czynienia z tym, że Bóg wkroczył w czas i w te prawdziwe relacje i Bóg rzeczywiście angażuje się w te relacje, tak że ostatecznie ludzie i ich reakcje mają znaczenie.

Modlitwy proroka jak Amos lub modlitwy proroka jak Mojżesz, kiedy interweniuje w sprawie ludu i zostaje ogłoszony sąd, mają znaczenie. Skrucha Ezechiasza, gdy Micheasz ostrzega go, że nadchodzi sąd; to ma znaczenie. Dlatego też Bóg nie zmienia kapryśnie zdania z powodu kaprysu.

Wiesz, kapryśnie ciągle zmieniam zdanie. Idę dziś zjeść sałatkę, idę zjeść, a potem przechodzę obok Papa John's i kapryśnie zmieniam zdanie. Stary Testament nie mówi o tym, gdy mówi o zmianie zdania przez Boga, ale mówi o czymś, co jest bardzo realną cechą lub cechą Boga.

Jest to metafora o Bogu, ale nie jest to tylko metafora. Bóg naprawdę ostatecznie zmienia swoje ostateczne decyzje i ostateczne wyniki wydarzeń w oparciu o sposób, w jaki ludzie na Niego reagują. Istnieje również dylemat związany z pewnymi fragmentami, jak w Księdze Liczb, w 23. rozdziale Liczb czy w 1 Samuela 15, są fragmenty Starego Testamentu, które mówią nam, że Bóg nie zmienia zdania.

A potem natrafiamy na takie fragmenty, które właśnie obejrzelśmy: Jeremiasz 26, Jonasz rozdział 3, Jeremiasz rozdział 18, Wyjścia rozdział 32 i Amosa rozdział 7. Bóg rzeczywiście zmienia zdanie. Jak sobie z tym radzimy? Cóż, częścią sposobu, w jaki sobie z tym radzimy, nie jest po prostu mówienie: cóż, miejsca, w których Bóg nie

zmienia zdania, taki jest naprawdę, a te inne miejsca to tylko metafory. Obydwa są atrybutami Boga Starego Testamentu.

Ale zdajemy sobie sprawę, że są pewne sytuacje i okoliczności, w których Bóg odpowiada i mówi: Nie zmienię zdania. Kiedy Bóg złożył obietnicę przymierza narodowi Izraela, nawet jeśli prorok taki jak Balaam w Liczb 22–24 próbuje wstać i rzucić na nich przekleństwo, Bóg nie jest człowiekiem, aby kłamał, ani synem człowieczym, który powinien zmienić zdanie. Bóg nie odwróci się od obietnic przymierza, które zakotwiczył i których przysiągł dotrzymać.

A mój przyjaciel Mike Grisanti, zajmując się tą kwestią, będzie mówił o obietnicach przymierza, które Bóg dał Izraelowi jako kotwice. Są to rzeczy, o których wiemy, że Bóg nie ustąpi i co do których nie zmieni zdania. Są też okoliczności, jak w przypadku, gdy Bóg odrzucił króla Saula w 1 Samuela 15, kiedy Pan powiedział: Zrobię to, nie zmienię swojego postępowania, nie zmienię się, chociaż Samuel modli się całą noc i zdaje sobie sprawę, że są okoliczności, w których Bóg jest otwarty i wysłuchuje modlitw, gdy Bóg złożył przysięgę lub gdy ktoś przekroczył granicę, a Bóg powiedział: „Nie zmienię się”, Bóg w tych przypadkach nie zmienia zdania.

Ale w innych przypadkach i w większości przypadków, gdy prorocy głoszą i nawet wtedy, gdy wydają absolutne oświadczenia, zawsze istnieje możliwość, że jeśli istnieje właściwa odpowiedź na Boże przesłanie, Bóg ustąpi i nie wyda wyroku, którym groził. Prorok Micheasz miał poważne przesłanie do głoszenia ludowi Judy. Przypomina im, że nasza relacja z Bogiem wiąże się zarówno z błogostawieństwem, jak i odpowiedzialnością.

A dzięki pozytywnej reakcji Ezechiasza na tę decyzję Juda ostatecznie uniknęła wyroku zagłady z rąk Asyrii. Micheasz przypomina nam, że nasza relacja z Bogiem obejmuje także błogostawieństwo i odpowiedzialność oraz że ponosimy odpowiedzialność, ponieważ Bóg dał nam te wspaniałe obietnice, abyśmy odpowiedzieli posłuszeństwem, pokutą i chęcią prowadzenia życia, do jakiego Bóg nas powołał żyć w odpowiedzi na to, co Bóg dla nas uczynił. Micheasz jako prorok przypomina nam o właściwym rozumieniu tego, na czym tak naprawdę polega relacja z Bogiem.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 20, rozdziały Micheasza 1-3, Przesłanie Micheasza